

cuskiej, czcząc w ten sposób nie tylko pamięć „Marsylianki” ale i ostatni tryumf francuskiego oręża.

## Zjazd b członków i wychowanków Tow. Terminatorów im. św. Stanisława Kostki we Lwowie.

(Do ilustracji na str. 9).

Z okazji 33-letniego istnienia Towarzystwa Terminatorów im. św. Stanisława Kostki we Lwowie odbył się w dniu 2. lipca b. r. tamże Zjazd byłych członków i wychowanków tegoż Towarzystwa. Zjazd poprzedziła uroczysta msza św. w kościele archikatedralnym, celebrowana przez prezesa tegoż Towarzystwa ks. kanonika Kazimierza Dziurzyńskiego, poczem członkowie Zjazdu ze sztandarem i muzyką udali się do sali Teatru Małego. Uczestników Zjazdu powitał w obecności gości i delegatów prezes ks. kanonik Dziurzyński, a imieniem byłych wychowanków wygłosił własnego utworu wiersz powitalny ze wspomnieniem przeżyć tak Towarzystwa jak i byłych i obecnych opiekunów i członków jeden z najstarszych wychowanków Towarzystwa. Następnie profesor dr. Wolańczyk przedstawił historię Towarzystwa od założenia po dzień dzisiejszy, wykazując wśród jak trudnych warunków pracowali pierwsi założyciele, a jak wspaniałe osiągnięto wyniki. Z kolei przemawiali: p. Władysław Żeńczak, najstarszy opiekun Towarzystwa, który z prawdziwym rozrzewnieniem witał owoce własnego posiewu, ks. Jan Figura, przedstawiając projekt statutu, na którym ma się oprzeć założenie Związku byłych człon-



Walki byków w Hiszpanii: Stada byków, pędzone wśród specjalnego zagrodzenia przez ulice Pampeluny na miejsce walk.

policja, odkrywając ich schronisko, usiłowała się do niego dostać, popełnili samobójstwo. Równocześnie zwróciliśmy uwagę na głosy prasy fran-

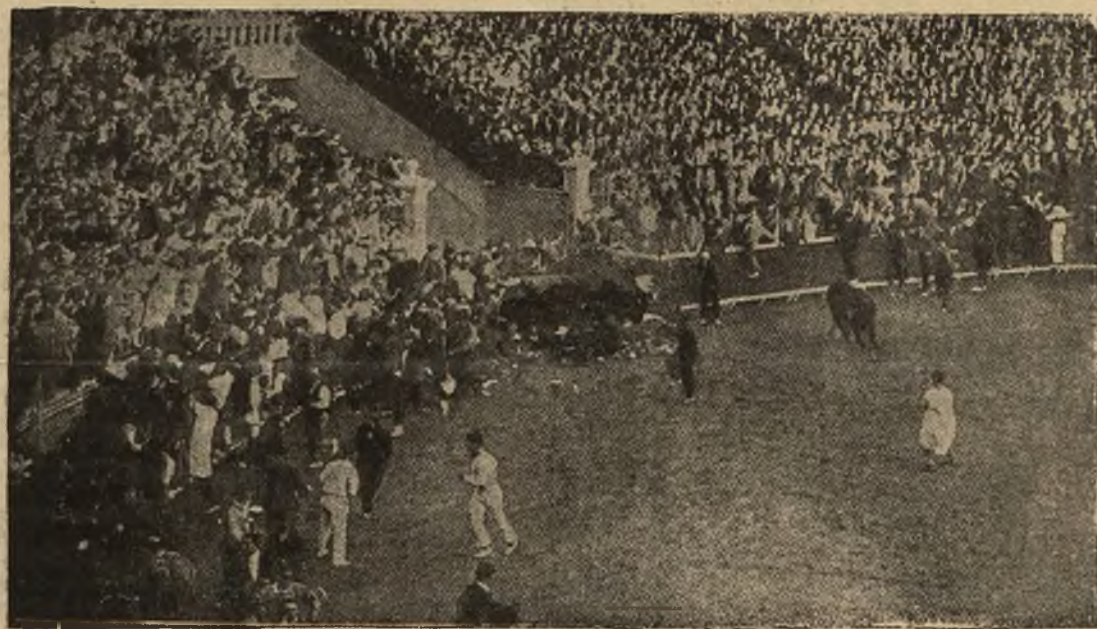
nizowaną przez niemiecką policję, aby właściwym mordercom dać sposobność ucieczki.

Faktem jest jedynie, że obaj wymienieni wyżej, Fischer i Kern, przebywali pewien czas w murach opuszczonego zamku, który nie po raz pierwszy dał schronienie politycznym przestępcom. Ukrywał się tutaj swojego czasu porucznik Dietmar po uwolnieniu przez Kerna z więzienia. „Pustelnikom,” w Saaleck nie wiodło się źle, zaopatrywani byli we wszystko, posiadali nawet telefoniczne połączenie z Monachium. O ich pobycie na zamku wiadano w okolicy, przedewszystkiem zaś publicysta dr. Stein, przebywający tamże na wakacjach, który w chwili, gdy policja wpadła na ich trop, gdzieś nagle zniknął, a wraz z nim i informacje, jakich mógłby zapewne udzielić. Słynny kapitan Ehrhardt wypiera się jakichkolwiek stosunków z mordercami, twierdząc, że uprawia jedynie zupełnie legalną kampanię w słowie i piśmie w duchu narodowym przeciw wrogom ojczyzny za jakich uważa socjalistów i żydów.

Czy niemieckie doniesienie o samobójstwie morderców jest prawdziwe, czy też rację mają Francuzi, o tem powiedzieć nic nie można, to jedno jest pewne, że sprawa zamordowania Rathenau'a przestała zajmować umysły niemieckie, bo i po cóż się nią kłopotać, skoro mordercy już nie żyją.

## Walki byków w Hiszpanii.

Walki byków, to średniowieczna hiszpańska zabawa narodowa, która dotrwała do naszych cza-



Walki byków w Hiszpanii: U wejścia na arenę w Pampelunie w chwili, która omal nie zakończyła się katastrofą.

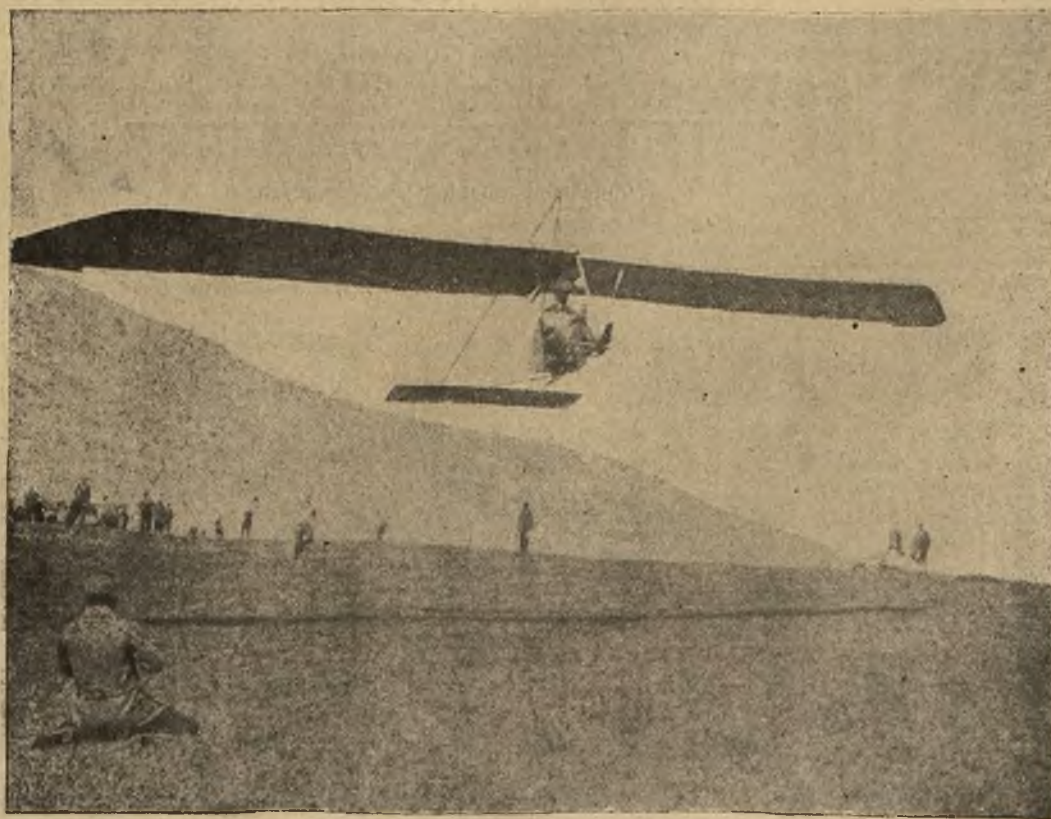
ków i wychowanków Towarzystwa św. Stanisława Kostki, już jako ludzi na poważnych stanowiskach, chcących kontynuować ideę Towarzystwa. Obecny na Zjeździe Kurator tegoż Towarzystwa ksiądz Arcybiskup dr. Józef Bilczewski w serdecznych słowach zachęcił do dalszej pracy na niwie narodowej, przyrzekając swe poparcie i udzielając zebranym swego arcybiskupskiego błogosławieństwa.

Popołudniu tegoż dnia odegrali amatorowie Towarzystwa sztukę okolicznościową „Takich więcej” p. Wdowiszewskiego. Wieczorem zakończono Zjazd zabawą towarzyską, a dochód przeznaczono na założenie Związku. Uczestnicy Zjazdu wybrali Prezydium i Wydział dla nowo założonego Związku a mianowicie: na prezesa p. Józefa Zaczowskiego, na wiceprezesa p. Rudolfa Martulę, oraz ośmiu członków wydziału, w osobach: ks. kan. Kazimierza Dziurzyńskiego (z urzędu jako prezes Towarzystwa), p. Maryana Kucielę, p. Józefa Kuźmińskiego, p. Wiktora Kolanowskiego, p. Stanisława Stopę, oraz do Komisji rewizyjnej ks. kan. Albina Warszylewicza, ks. Jana Figurę, p. Stanisława Załuskiego, i p. Jana Zawalskiego.

## Jeszcze o mordercach Rathenau'a.

W poprzednim numerze naszego pisma podając portrety wysłędzonych przez policję niemiecką morderców Rathenau'a, inżyniera Fischera i porucznika Kerna, zaznaczyliśmy, że, według informacji prasy niemieckiej obaj mordercy, którzy ukrywali się w ruinach zamczyska Saaleck obok miejscowości Cösen w Saksonii, w chwili, gdy

cuskiej, która jest zdania, że się ma w tym wypadku do czynienia ze zwykłą komedią, zainsce-



Postępy w dziedzinie lotnictwa: Produkcja Kollera na samolocie bez motoru wobec bawarskiego Aeroklubu.